

Jamiołkowska, Danuta

Jan Leo - historyk Prus

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 455-468

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Danuta Jamiołkowska

JAN LEO — HISTORYK PRUS

WSTĘP

Historiografia warmińska nie stała się dotychczas obiektem zainteresowań naukowych i właściwie poza Franzem Hiplerem, który w XIX wieku opublikował swój zarys literatury warmińskiej¹, nie ukazała się później żadna syntetyczna praca na ten temat.

W niniejszym artykule, mającym charakter postulatów badawczego, chciałabym zwrócić uwagę na jednego z mniej znanych historyków warmińskich, tworzącego w okresie, który skrótkowo można by nazwać epoką przednaukową w dziejach historiografii. Mowa tu o Janie Leo, autorze *Historiae Prussiae*, obejmującej dzieje Prus od czasów najdawniejszych po współczesne kronikarstwo, tj. pierwszą połowę XVII wieku.

Pierwszą, króciutką wzmiankę o Janie Leo zamieścił Franciszek Maksymilian Sobieszczański w 16 tomie *Encyklopedii powszechnej S. Orgelbranda*². W dwa lata później Carl Peter Woelky podał podstawowe fakty z biografii Jana Leo, a także wykaz prac, które ów po sobie pozostawił³. Najpełniejszą biografię Jana Leo opracował Anton Eichhorn na marginesie swojego artykułu o Marcynie Kromerze⁴. Na nim oparł się Cyprian Walewski publikując w aneksie do swojej pracy o Kromerze, będącej w gruncie rzeczy powtórzeniem Eichhorna, niewielki życiorys Jana Leo⁵.

1 F. Hipler, *Abriss der ermländischen Literaturgeschichte nebst dem Spicilegium Copernicanum. Bibliotheca Warmiensis oder Literaturgeschichte des Bisthums Ermland*, Bd. 1, w: *Monumenta Historiae Warmiensis* (dalej MHW), Bd. 4, 1872, ss. 1—320.

2 *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 16, Warszawa 1864, s. 870.

3 C. P. Woelky, *Das Anniversarienbuch des Collegiatstiftes in Gutstadt vom Jahre 1611. Scriptores rerum Warmiensium* (dalej SRW), Bd. 1, w: MHW, Bd. 3, 1866, ss. 278 n.

4 A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, *Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands* (dalej ZGAE), Bd. 4, 1869, ss. 6—8.

5 C. Walewski, *Martin Kromer. Dodatki*, Warszawa 1864, s. 24. Zarówno Eichhorn, jak i Walewski wspominają Jana Leo z uwagi na to, iż w swej *Historii Prus* zamieścił on życiorys Kromera, zasługujący na wiarygodność z tego względu, że Leo pisał o Kromerze jako o postaci sobie współczesnej, stąd opierał się w dużej mierze na własnych spostrzeżeniach, jak też relacjach innych osób współcześnie żyjących.

W XX wieku poświęcono Janowi Leo zaledwie trzy wzmianki biograficzne. Georg Lühr przygotował jego krótki biogram dla *Altpreussische Biographie*⁶, Tadeusz Oracki wymienia go w swoim słowniku⁷ i — najobszerniej — pisze o nim Zbigniew Nowak w *Polskim słowniku biograficznym*⁸.

SZKIC BIOGRAFICZNY

Jak już wspomniano, istnieje właściwie tylko jeden gruntowny życiorys Jana Leo, opracowany w XIX wieku przez warmińskiego badacza dziejów Warmii, współzałożyciela *Historischen Vereins für Ermland*, kanonika Antona Eichhorna⁹. Kwerenda przeprowadzona w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie pozwoliła na wprowadzenie pewnych uzupełnień do biografii Jana Leo, w szczególności na bliższe poznanie jego stosunków rodzinnych, o których do tej pory wiedziano niewiele. Źródła do tego odnalazłam w czterech fundacjach mszalnych, sporządzonych przez Jana Leo na dwanaście lat przed śmiercią, przeznaczonych dla wikariuszy¹⁰ i kanoników dobromiejskiej kolegiaty¹¹, dla domu ubogich w Dobrym Mieście¹² oraz w intencji własnej, rodziców i rodzeństwa¹³. Przytoczony w aneksie oryginalny tekst wraz z polskim tłumaczeniem fundacji mówi o rodzicach i rodzeństwie Jana Leo.

Jan Leo urodził się w 1572 roku¹⁴ w Jezioranach z ojca Antoniego, szewca z zawodu, i matki Elżbiety. Z rodzeństwa posiadał prawdopodobnie tylko dwie siostry, Katarzynę i Magdalene, tę ostatnią zameżną za obywatelem dobromiejskim Benedyktem Mickiem, bowiem tylko o nich wspomina w jednej ze swoich fundacji¹⁵. Mając lat 15, na Wielkanoc 1587 roku przybył do Braniewa, gdzie z polecenia biskupa warmińskiego Kromera rozpoczął naukę w seminarium duchownym¹⁶ oraz w kolegium jezuickim (*Collegium Hosianum*). Wychowawcą kleryków w seminarium, czyli prefektem, był wówczas Jan Huberus (*Uberus*) z Würzburga, doskonały kaznodzieja i apologeta, nau-

6 *Altpreussische Biographie*, Bd. 1, Königsberg 1941, s. 392.

7 T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*, Warszawa 1963, ss. 163 n.

8 *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 66.

9 Por. przypis 4.

10 Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej ADWO), Archiwum Biskupie, sygn. B 1 b, k. 105v-106. Ta fundacja jako jedyna z trzech pozostałych, wystawionych w grudniu 1623 roku, nie ma daty. Datę jednak można bez większego trudu ustalić. Wpis w księdze poprzedzający bezpośrednio omawianą fundację pochodzi z czasów Szymona Rudnickiego, który zmarł w 1622 r., cytowany dokument wystawił Michał Działyński (por. Aneks źródłowy na końcu artykułu), stąd na pewno wspomniana fundacja uczyniona została, podobnie jak pozostałe, w 1623 roku.

11 ADWO, B 1 b, k. 106-107.

12 ADWO, B 1 b, k. 106-108 v.

13 ADWO, B 1 b, k. 107.

14 Tę datę podają biografowie Jana Leo, z wyjątkiem A. Birch-Hirschfeld, *Geschichte des Kollegiatstiftes in Gutstadt 1341-1611*, ZGAE, Bd. 24, 1932, s. 613, która wymienia niesłusznie rok 1582.

15 ADWO, B 1 b, k. 105v.

16 W myśl konstytucji hofjańskich seminarium duchownego w Braniewie z 1566 r. pełną, określoną liczbę kandydatów miał prawo przedstawiać kardynał Hozjusz oraz jego następcy na stolicy biskupiej, pozostałych przedstawiała kapituła katedralna we Fromborku (H. Gulbinowicz, *Geneza konstytucji hofjańskich seminarium duchownego w Brantwie*, Studia Warmińskie, 1968, t. 5, s. 48).

czający młodych alumnów kazuistyki¹⁷. Wykłady z filozofii w kolegium jezuickim prowadził w czasach Jana Leo Ryszard Singleton, Anglik, który w trzyletnim studium filozofii w Neapolu i czteroletnim teologii w kolegium rzymskim zdobył tytuł magistra filozofii, a później doktorat z teologii w Wilnie¹⁸. W ogólności jednak, w czasach kiedy Leo rozpoczął naukę w kolegium braniewskim, szkoła ta nie stała na najwyższym poziomie. Zdarzało się, że katedry profesorskie zajmowali ludzie niedostatecznie przygotowani do swej pracy. Notowano nawet fakty, że nowicjusz z drugiego roku był profesorem. Katalog kolegium z 1587 roku, w którym to właśnie Leo przybył do Braniewa, podaje, że magistrem syntaksy¹⁹ był nowicjusz Sebastian Gryglewski, gramatyki²⁰ zaś Lachocki, także nowicjusz²¹. Przyczyną tej sytuacji był po pierwsze znaczny rozrost placówek jezuickich w Polsce w osiemdziesiątych latach XVI wieku, po drugie zaś utworzenie Akademii Wileńskiej, do której odwołano najlepszych nauczycieli. Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na polskie nazwiska uczących profesorów. Nowicjat, dostarczający młodych nauczycieli, w ogromnej większości składał się z Polaków. Wspomniany katalog z 1587 roku, oprócz Gryglewskiego i Lachockiego, wymienia polskie nazwiska magistrów Zembowskiego i Wargockiego²². Do sprawy tej zresztą jeszcze porwórcę.

Poziom szkoły poprawił się wyraźnie z początkiem lat dziewięćdziesiątych XVI wieku. Katalog z roku 1593 wylicza, oprócz wspomnianego już Ryszarda Singletona, następujących nauczycieli braniewskiego gimnazjum (Leo uczył się w Braniewie do 1595 roku): prefekta szkoły, którym był Niemiec Walenty Hengel, gruntuently wykształcony w naukach humanistycznych (po dziewięćletnich studiach w Moguncji), nauczycieli retoryki Andrzeja Klingera, Prusaka (czyli mieszkańca Prus Królewskich lub Książęcych), poetyki Michała Alerta, Węgry, syntaksy Łukasza Woitowicza, Polaka, gramatyki Gabryela Ericaesa, Szweda, infimy Andrzeja Radona, Prusaka²³. Wszyscy oni byli zaawansowani w pracy nauczycielskiej, solidnie wykształceni, przeważnie w polskich kolegiach jezuickich, dzięki czemu szkoła przeżywała swój ponowny rozkwit.

Leo, alumn seminarium duchownego, 19 września 1587 roku przyjął z rąk Kromera niższe święcenia kapłańskie, na początku września 1594 roku został wyświęcony na subdiakona przez nuncjusza papieskiego Germanika Marquisa von Malaspina w kaplicy zamkowej w Lidzbarku, w kilka miesięcy później, 20 maja 1595 roku, biskup płocki Albert Baranowski wyświęcił go na diako-

17 J. Obląk, *O początkach kolegium jezuickiego i seminarium duchownego w Braniewie*, Studia Warmińskie, 1968, t. 5, s. 21; o genezie braniewskiego Hosianum por. J. Korewa, *Z dziejów diecezji warmińskiej w. XVI*, Poznań—Warszawa—Lublin 1965.

18 L. Piechnik, *Gimnazjum w Braniewie w XVI w.*, Nasza Przeszłość, 1958, t. 7, s. 57.

19 Syntaksą nazywała się klasa trzecia, w której uczniowie przerabiali gruntuently składnię oraz doskonaliłi się w znajomości gramatyki łacińskiej. Obowiązkiem profesorów w tej klasie było doprowadzenie ucznia do poprawnego pisanja i mówienia po łacinie (ibidem, s. 30).

20 Gramatyką nazywano klasę drugą, w której uczniowie mieli już „zacząć przyswajając język łaciński” (ibidem, s. 30).

21 Ibidem, s. 55.

22 Ibidem, s. 56.

23 Ibidem, s. 57.

na w kościele parafialnym w Broku nad Bugiem²⁴. Wkrótce potem, 6 sierpnia tego roku, Leo opuścił seminarium i przybył do Lidzbarka, gdzie po śmierci Kromera w 1589 roku zasiadał na stolicy biskupiej bratanek króla Stefana Batorego, kardynał Andrzej Batory. W oktawie Zielonych Świątek 1596 roku Leo otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa chełmińskiego Piotra Tylickiego²⁵. Przez blisko rok pozostawał jeszcze w Lidzbarku jako spowiednik kardynała Batorego, zaś po Wielkanocy 1597 roku opuścił Lidzbark i przeniósł się do Kiwit koło Lidzbarka. 9 lipca otrzymał inwestyturę jako tamtejszy proboszcz. 6 sierpnia dziekan Jerzy Fahl z Jezioran dokonał uroczystego wprowadzenia nowego duszpasterza²⁶. W latach 1597—1598 przeprowadzano generalną wizytację diecezji. Kiwity wizytowane były na początku października 1597 roku, a więc niedługo po objęciu parafii przez Jana Leo. Obszerny protokół tej wizytacji zawiera dane dotyczące wyglądu i wyposażenia kościoła w naczynia i szaty liturgiczne, informacje o dochodach proboszcza oraz, najciekawsze dla nas, uwagi parafian o młodym duszpasterzu²⁷. Indagowani przez wizytującego parafianie wystawili pochlebny opinię swemu proboszczowi, podkreślając jego gorliwość w spełnianiu duszpasterskich obowiązków i prawe życie oraz wyrażając nadzieję, iż z biegiem lat będzie coraz lepszy jako kapłan. Parafianie domagali się ponadto, by proboszcz otrzymał do pomocy wikariusza, bowiem sam nie radzi sobie dostatecznie z nadmiarem obowiązków. Główny zarzut dotyczył faktu, iż Leo obsługując dwa kościoły — parafialny w Kiwitach i filialny w Sułowie — nie zawsze zdążał na czas z odprawianiem nabożeństw, co powodowało, że niejednokrotnie zebrani w kościele wierni, wobec nieobecności proboszcza, musieli rozejść się do domów²⁸. Władze kościelne ustosunkowały się pozytywnie do tego postulatu, bowiem protokół następnej wizytacji, która odbyła się we wrześniu 1609 roku, zawiera informację, iż proboszcz ma do pomocy wikariusza, któremu daje rocznie 40 grzywien oprócz utrzymania²⁹. W protokole podkreślono solidne wiadomości i wielką gorliwość proboszcza, który nie wyręcza się wikariuszem w głoszeniu kazań i przygotowuje je sam, korzystając w tym celu z różnych podręczników. Sporządzony przez wizytatora wykaz ksiąg zawiera 7 tytułów o treści wyłącznie liturgicznej. Wizytacja dotyczyła tylko biblioteki parafialnej, nie jest więc wykluczone, że Leo mógł posiadać swój prywatny księgozbiór, o czym — niestety — nic pewnego nie wiemy.

Leo musiał zwrócić na siebie uwagę przełożonych, skoro figuruje wśród delegatów z archidiecezji jeziorańskiej na synod diecezjalny, zwołany na 16 listopada 1610 roku przez biskupa Szymona Rudnickiego do Lidzbarka, którego dekreta na długie lata regulowały sprawy kościelne diecezji³⁰. Wkrót-

24 C. P. Woelky, op. cit., s. 278.

25 A. Eichhorn, op. cit., s. 6.

26 ADWO, Archiwum Biskupie, sygn. B 5, k. 89, Wizytacja parafii Kiwity z 1609 r.

27 ADWO, Archiwum Biskupie, sygn. B 4, k. 45v—49, Wizytacja generalna parafii Kiwity z 1597 r.

28 ADWO, Archiwum Biskupie, sygn. B 4, k. 48v—49.

29 ADWO, Archiwum Biskupie, sygn. B 5, k. 91.

30 ADWO, Akta Kurii, sygn. A 88, Liber Processum ad Parochos Dioecesis Warmiensis 1554—1612, k. 334. Oprócz Jana Leo w skład delegacji z archidiecezji lidzbarskiej wchodził: Jerzy Fahl, archidiecezjalny z Jezioran oraz proboszczowie: Daniel Schirmer z Bisztynka, Klemens Lutomiński z Biskupca, Baltazar Knobloch z Zegot oraz Grzegorz Lang z Franknowa.

ce potem, 2 grudnia 1610 roku, Leo opuścił Kiwity i powrócił do Lidzbarka, obejmując tam wakującą po śmierci Jakuba Lidika († 24 III 1610) godność archiprezbitera (odpowiadającą mniej więcej późniejszemu stanowisku dziekana). Jego następcą w Kiwitach został Baltazar Knobloch z Żegot³¹. Archiprezbiter był pośrednią instancją między biskupem a proboszczem. Miał on za zadanie pomagać biskupowi w zarządzaniu diecezją, o czym świadczy fakt przekazywania proboszczom rozporządzeń biskupa³². Na tym stanowisku pozostał Leo do 1619 roku³³. 14 stycznia 1615 roku biskup Szymon Rudnicki mianował go tytularnym kanonikiem w Dobrym Mieście, na którą to godność został wprowadzony 16 stycznia³⁴. W styczniu 1619 roku, po śmierci Jakuba Kreczmera, zawakował urząd kanonika rezydującego, który 2 maja objął dotychczasowy kanonik tytularny Jan Leo³⁵. W związku z rzeczywistym objęciem kanonii dobromiejskiej 19 czerwca 1610 roku Leo opuścił Lidzbark i przeniósł się do Dobrego Miasta³⁶. Warto tu dodać, że jeśli chodzi o wysokość dochodów z prebendy, kapituła dobromiejska różni się zasadniczo od wszystkich niemal kapituł polskich i zachodnich, zwłaszcza niemieckich, a także od kapituły katedralnej we Fromborku. Dobromiejskie prebendy były bowiem równe i przynosiły swoim właścicielom jednakowe dochody zarówno w pieniądzech, jak i w naturaliach³⁷. Dochody te zresztą nie były zapewne zbyt wysokie, skoro pruski kronikarz Szymon Grunau nazywa je, w przeciwstawieniu do fromborskich, „małymi prebendami”³⁸.

25 lutego 1622 roku, po rezygnacji Urbana Josta, Michał Działyński³⁹ z dwóch przedstawionych sobie przez kapitułę kandydatów mianował Jana Leo dziekanem kapituły dobromiejskiej⁴⁰. Stanowisko to łączyło się z roz-

31 ADWO, Akta Kurii, sygn. A 88, Liber Processum, k. 345: „Anno 1610 die 2 XI Dominus Joannes Leo resignavit Parochiam Kiviten et eadem diem stitutus est et translatus ad Archiprezbiteratum Heilsbergensis post mortem Domini Jacobi Liditii. Dominus Balthasar Knobloch ex Scibertswald [Zegoty, pow. lidzbarski] translatus est ad Kivitensi Parochiam

32 Dla przykładu, kiedy biskup Rudnicki udał się w 1611 r. na sejm do Warszawy, Leo przekazał klerowi swego archiprezbiteratu zarządzenie w sprawie ustanowienia administratora diecezji w osobie Pawła Górnickiego na czas nieobecności Szymona Rudnickiego wraz z zaleceniem modłów o szczęśliwy przebieg sejmu (ADWO, Akta Kurii, sygn. A 88, Liber Processum, k. 372). Podobnie, 19 II 1612 r., Leo jako archiprezbiter ogłasza zarządzenie biskupa o wykonywaniu dekretów uchwalonych na przeprowadzonym dwa lata wcześniej przez Rudnickiego synodzie diecezjalnym (ADWO, Akta Kurii, sygn. A 88, Liber Processum, k. 339–391).

33 Leo jako archiprezbiter występuje po raz ostatni 16 IV 1619, przy czym w źródle jest wyraźnie powiedziane w odniesieniu do jego osoby „archiprezbiter lidzbarski i kanonik dobromiejski” (ADWO, Akta Kurii, sygn. A 11, k. 158–159).

34 ADWO, Akta kapituły dobromiejskiej, nr 10, k. 150.

35 ADWO, Akta kapituły dobromiejskiej, nr 10, k. 158v.

36 A. Eichhorn, op. cit., s. 7.

37 E. Przekop, *Powstanie i organizacja prawna kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście do 1429*, Studia Warmińskie, 1969, t. 6, ss. 49 n.

38 Ibidem, s. 58.

39 Administrował biskupstwem w imieniu małoletniego biskupa Jana Olbrachta Wazy (1621–1633).

40 ADWO, Dobre Miasto, nr 10, k. 160v–161. Drugim kandydatem do tego urzędu był kanonik Piotr Madiger.

licznymi obowiązkami, ponieważ dziekan był jednocześnie kaznodzieją przy kościele kolegiackim, proboszczem w Dobrym Mieście i archiprezbiterem⁴¹. Ponadto nadzorował wszystkie nabożeństwa parafialne i modlitwę w chórze, wspólnie z prepozytem sprawował władzę dyscyplinarną nad wszystkimi beneficjantami i niższymi pracownikami kapitułnymi⁴². Anton Eichhorn twierdzi, iż w związku z tak rozlicznymi obowiązkami dziekan musiał być młodym, zdrowym mężczyzną, który po kilku latach rezygnował ze swojej funkcji i stał się zwykłym kanonikiem⁴³. Nie zgadza się z tą opinią Anneliese Birch-Hirschfeld, która pisze, iż dobrowolne rezygnacje zdarzały się w sporadycznych wypadkach i nie były absolutnie regułą⁴⁴. Tezę Birch-Hirschfeld potwierdzałyby dwa zapisy w aktach kapituły dobromiejskiej, dotyczące rezygnacji Jana Leo z funkcji dziekana. Pierwszy z nich brzmi: „anno 1624 post liberam resignationem [podkr. — D.J.] dominis Joannis Leonis in decanum electus est a venerabili capitulo dominus Petrus Madiger —”⁴⁵ i zapis drugi, z 26 kwietnia 1625 roku, dotyczący ostatecznego następstwa po Janie Leo (Piotr Madiger był dziekanem przejściowo), zawierający sformułowanie: „— ad vacans decanatus officium per spontaneam resignationem [podkr. — D.J.] admodum reverendissimi domini Joannis Leonis — approbatus, confirmatus et investitus reverendus dominus Georgius Guski —”⁴⁶. Podkreślenie dobrowolnej rezygnacji Jana Leo przemawiało by za tym, że zdarzało się to raczej wyjątkowo.

Pozostaje zastanowić się, dlaczego Leo po dwóch latach dobrowolnie zrezygnował z zajmowanej funkcji. Czyżby nie mógł sprostać ciężącemu nań obowiązkom, które spełniał z wielką starannością? Wydaje się, że Leo zrezygnował z absorbującego urzędu dziekana, by móc spokojnie poświęcić się dociekaniom nad przeszłością ziemi pruskiej.

W Dobrym Mieście istniała dość dobrze zaopatrzona biblioteka, licząca w 1597 roku 204 pozycje książkowe. W 1622 roku zasób biblioteki uległ powiększeniu, bowiem włączono doń książki, znajdujące się w zakrystii oraz na chórze, do tego doszły 4 książki zapisane bibliotece przez kanonika Jakuba Schrötera, sekretarza kardynała Batorego⁴⁷. W 1609 roku księgozbiór uporządkowano, dzieląc go na 5 działów: 1. teologia, 2. dzieła o treści polemicznej, 3. prawo, 4. historia, 5. gramatyka. Nie sposób obecnice odtworzyć wszystkich tytułów, które liczyła biblioteka kolegiacka w Dobrym Mieście w czasach Jana Leo. Znamy wcześniejszy katalog, pochodzący z lat 1572—1582, który wydrukował Franz Hipler⁴⁸. Liczy on 161 pozycje. Składają się nań dzieła o różnorodnej treści, przeważnie religijnej (m.in. mowy i listy św. Augusty-

41 A. Eichhorn, op. cit., s. 7, przyp. 5.

42 A. Birch-Hirschfeld, op. cit., s. 303.

43 A. Eichhorn, op. cit., s. 7, przyp. 5.

44 A. Birch-Hirschfeld, op. cit., s. 308.

45 ADWO, Dobrze Miasto, nr 10, k. 160. Madiger został zatwierdzony na tym stanowisku 21 VIII 1624, od tego więc czasu Leo z całą pewnością przestał być dziekanem dobromiejskim.

46 ADWO, Dobrze Miasto, nr 10, k. 161 v.

47 A. Höhn, *Geschichte der Kollegiatstiftsbibliothek*, w: *Die Kollegiatstiftsbibliothek zu Guttstadt in Vergangenheit und Gegenwart*, Guttstadt 1936, s. 11.

48 F. Hipler, *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte ermländischen Archive und Bibliotheken*, ZGAE, 1870, Bd. 5, ss. 398—401.

na, dzieła egzegetyczne św. Hieronima, zbiory kazań i rzecz interesująca — mszał niemiecki. Jest to o tyle ciekawe, że na ogół używano wówczas mszałów łacińskich, czyżby więc było to tłumaczenie mszału na język ludowy?, ale także prawnej (np. dekrety papieży), polemicznej (B. Platiny, *Historia de vita et moribus summorum Pontificum*, dzieło pisane w okresie soboru trydenckiego, omawiające papieży dawnych, a jednocześnie będące paszkwilem na papieży współczesnych autorowi) i historycznej (tych było niewiele, m.in. *Historia Rzymu* Pliniusza, *Opis Nowego Świata — regionów i wysp dawnym ludziom nieznanym*). W bibliotece, zajmującej w budynkach kolegiaty jedno pomieszczenie na pierwszym piętrze, znajdowała się również szafa z dokumentami, dotyczącymi erekcji kolegiaty, jej przywilejów itp.⁴⁹. Biblioteka została splądrowana w czasie I wojny szwedzkiej (1626—1629). Szwedzi spustoszyli zresztą całe miasto. Kanonicy dobromiejscy, zabezpieczywszy kosztowności, uciekli przed Szwedami, chroniąc się po różnych miastach w Polsce⁵⁰. Leo udał się początkowo do klasztoru cystersów w Wągrowcu, skąd następnie wyjechał do zaprzyjaźnionego szlachcica (*moecenatem ad benefactorem meum maximum*, jak go nazywa w *Przedmowie* do swojego dzieła) Adama Parysa, starosty czerskiego, do Parysowa na Mazowszu⁵¹.

Zastanawiałam się, skąd Leo, który całe dotychczasowe życie spędził na Warmii, znał, a nawet był zaprzyjaźniony z przedstawicielem jednego z najzamożniejszych mazowieckich rodów, odnotowywanego przez wszystkie polskie herbarze⁵². Wydaje się, iż mogła to być znajomość zadzierzgnięta w latach nauki w Braniewie. Braniewskie kolegium wyróżniało się wysokim poziomem i cieszyło się dość popularnością u polskiej szlachty katolickiej⁵³. Ponieważ — niestety — nie dochowały się do naszych czasów początkowe metryki kolegium⁵⁴, hipotezy o zawarciu znajomości z Adamem Parysem w Braniewie nie możemy udowodnić źródłowo, jakkolwiek wydaje się ona wysoce prawdopodobna⁵⁵.

Tużaczka Jana Leo trwała trzy lata. Po podpisaniu sześcioletniego rozejmu ze Szwedami, w listopadzie 1629 roku kanonicy wrócili z powrotem do Dobrego Miasta. Powrócił także Leo, znajdujemy go bowiem wśród obecnych na posiedzeniu kapituły z 25 maja 1630 roku, gdzie wymieniony jest jako zwykły kanonik⁵⁶. Zmarł w Dobrym Mieście 18 stycznia 1635 roku⁵⁷.

49 A. Höhn, op. cit., s. 13.

50 ADWO, Dobre Miasto, nr 10, k. 166v—167. Pojawienie się Szwedów na Warmii opisuje także Jan Leo, *Historia Prussiae*, Brunsbergae 1725 (dalej *Historia Prussiae*), ss. 498—502.

51 *Historia Prussiae*, Przedmowa.

52 Np. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*. Oprac. S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, t. 13, Warszawa 1916, s. 221.

53 Hozjusz otworzył dla nich internat, zwany konwiktem szlacheckim. Na temat konwiktów por. L. Piechnik, *Konwikt szlachecki w Brantewie (1565—1600)*, Studia Warmińskie, 1968, t. 5, ss. 89—110.

54 Zachowana metryka kolegium pochodzi z lat 1694—1776, zaś pierwszy wykaz wychowanków konwiktów dotyczy lat 1640—1693 (por. G. Lüher, *Die Schüler des Braunsberger Gymnasiums von 1694 bis 1776*, w: MHW, Bd. 12, 1932).

55 Na marginesie warto dodać, iż Adam Parys po śmierci żony Katarzyny Górskiej, wojewodzianki mazowieckiej, został księdzem i był proboszczem katedralnym krakowskim (*Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, s. 221).

56 ADWO, Dobre Miasto, nr 10, k. 169. Por. także A. Eichhorn, op. cit., s. 8, przyp. 6.
57 A. Eichhorn, op. cit., s. 8.

TWÓRCZOŚĆ HISTORIOGRAFICZNA

Jan Leo debiutował jeszcze podczas nauki w Braniewie, mając 19 lat. Opracował wówczas jeden z rozdziałów pracy, wydanej u drukarza Jana Saxo w Braniewie przez uczniów kolegium jezuickiego⁵⁸. W 1609 roku, będąc proboszczem w Kiwitach, napisał Leo parafrazę opisu Męki Pańskiej, dedykowaną biskupowi Szymonowi Rudnickiemu⁵⁹. Po przeniesieniu się do Lidzbarka na stanowisko archiprezbitera opublikował dwie dalsze prace, dedykowane również biskupowi Rudnickiemu. Były to: wierszowana relacja o cudzie w Jezioranach, wydrukowana w Braniewie w 1612 roku⁶⁰ oraz skrócony wydział do konstytucji synodalnych diecezji warmińskiej, wydanych przez czterech biskupów: Łukasza Watzenrodego, Stanisława Hozjusza, Marcina Kromera i Szymona Rudnickiego⁶¹. Największym dokonaniem Jana Leo jest niewątpliwie *Historia Prussiae* napisana, wedle słów jej autora, podczas trzyletniego pobytu w Polsce⁶². Pozostawiona w rękopisie *Historia Prussiae* należała, obok pracy Tomasza Tretera *De episcopatu et episcopia ecclesiae Varmiensis*, do najciekawszych rękopisów dobromiejskiej biblioteki. Oba rękopisy zaginęły podczas ostatniej wojny⁶³.

W sto lat po napisaniu, w 1725 roku, *Historia Prussiae* dzięki staraniom kanoników dobromiejskich została wydana drukiem w oficynie braniewskiej⁶⁴. W 1726 roku ukazało się drugie wydanie kroniki w Amsterdamie (Amstelodami), gdzie w dwa lata później (1728) wydano kronikę po raz trzeci⁶⁵.

58 T. Dormann, *In nova Tyberis cum Istula commercia. Studiosae Juventutis Collegii Brunsergensis S. J. gratulationes*, Brunsbergae. Excudebat Joannes Saxo 1591.

59 *Paraphrasis evangelii secundum mattheum* [Domini passionis] salutiferae passionis dominicae ut a IV evangelistis enarratur, elegis plene et plane concinnata. Adhibitis, ob historicam seriem, ex opt. authorum fide rerum, locorum et personarum, praesertim ipsius Christi D.N. geminis descriptionibus. Opera et studio Joannis Leonis Kiviten ac Schulen, parochi. Anno Domini: Mors Decet Vna pii nobis soteris oberret (1609). Brunsbergae, in typographeo Schönfelsiano, in 4^o, kart 56 nlb. (zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Kraków 1906, s. 177).

60 *Prodigtum Seheburgi episcopatus Warmiensis in Vigilia S. Laurentii martyris, anno salutis septuagesimo septimo supra millesimum quingentesimum, visum; fideliter cum omnibus circumstantiis, e quibus veritas elici solet, elegis conscriptum, et illustrissimo et reverendissimo in Christo patri et domino D. Simoni Rudnicki Dei gratia episcopo Varmienensi Regni Poloniae amplissimo principi clementissimo in rei memoriam sempiternam dedicatum*. Per Joannem Leonem Seheburgensem parochum et archipresbyterum Heilsbergensem. Brunsbergae; in typographeo Schönfelsiano. Anno Domini 1612, in 4^o, k. 8 nlb (zob. Estreicher, s. 177).

61 *Index Rerum et Verborum in Constitutiones Synodales quatuor Episcoporum Varmiensium Lucae, Stanisłai Hosti, Martini Cromeri, et Simonis Rudnicki*. Authore Joan. Leone Archipresbyt: et parocho Heilsbergensi. Deut. XVII. Facies quodquaq dixerint Qui praesunt loco quem elegerit Dom. et docuerint te juxta legem ejus sequerisque sententiam eorum nec declinabis ad dexteram neque ad sinistram. Brunsbergae. Apud Georgium Schönfels Anno 1614, in 4^o, kart 19 (zob. Estreicher, s. 177).

62 *Historia Prussiae*, Przedmowa.

63 K. Reczyński, *Biblioteka kolegiacka w Dobrym Mieście*, Komunikaty Działu Informacji Naukowego Instytutu Mazurskiego, 1947, nr 4, s. 5.

64 Pelen tytuł brzmi: *Historia Prussiae. Sub fortunatissimis auspicijs Celsissimi S.R.J. principis Illustrissimi ac Reverendissimi Domini D. Christophore in Słupow Szembek, Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopi Varmiensis et Sambiensis, terrarum Prussiae praesidis*. Authore Joanne Leone Decano Canonico quondam Ecclesiae Collegiatae Guttstadiensis nunc primum in lucem edita. Brunsbergae typis Collegii Societatis Jesu Anno MDCCXXXV.

65 Porównanie wszystkich trzech wydań od strony typograficznej sygnalizuje ciekawą rzecz, mianowicie okazuje się, że druk pochodził z tego samego składni, przy kolejnych wydaniach zmieniano jedynie stronę tytułową.

Dzieło Jana Leo jest dość pokaźne objętościowo — liczy 534 strony druku in 4° + 37 stron nlb. Składa się na nie wstęp, 8 ksiąg, dodatek od wydawców w postaci przedruku końcowego fragmentu dzieła Tomasza Tretera *De episcopatu et episcopis ecclesiae Warmiensis*, przedstawiającego dzieje biskupstwa warmińskiego za rządów kolejnych biskupów: Szymona Rudnickiego (1604—1621), Jana Olbrachta Wazy (1621—1633), Mikołaja Szyszkowskiego (1633—1634), Jana Karola Konopackiego (1643), Wacława Leszczyńskiego (1644—1659), Jana Stefana Wydźgi (1659—1679) i Michała Radziejowskiego (1679—1689)⁶⁶ oraz indeks osób i rzeczywo.

Wstęp ma budowę skomplikowaną: znajduje się tam herb biskupa Jana Krzysztofa Szembeka, za którego rządów drukowano kronikę, anonimowy epigram na cześć biskupa, pismo hołdownicze kanoników dobromiejskich do Szembeka, podpisane przez prepozyta Jana Stössela, dziekana Wawrzyńca Brauna oraz kanoników Jana Heinigka, Gaspara Simonisa i Mikołaja Schultza kanclerza warmińskiego, proleg autora wyjaśniający cel napisania kroniki oraz czas i miejsce jej powstania, imprimatur kościelne wystawione przez kustosa kapituły warmińskiej Michała Remigiusza Łaszewskiego 26 września 1724 roku, administrującego biskupstwem warmińskim podczas wakansu na stolicy biskupiej po odejściu biskupa Teodora Potockiego na prymasostwo do Gniezna oraz *Oświadczenie* autora Jana Leo, że zgodnie z wymaganiami dekretu papieża Urbana VIII wszystkie pochwały odnoszące się do osób, o których będzie pisał, nie opierają się na autorytecie oficjalnym Kościoła, z wyjątkiem osób uznanych za święte.

Księga I opisuje położenie geograficzne Prus, przybycie Prusów, ich wizerzenia, podział Prus między synów władcy Prusów Viduvuta, etymologię nazw poszczególnych krain pruskich, zakładanie pierwszych osad pruskich, próby chrystianizacji Prus (opisując wyprawę św. Wojciecha i jego męczeńską śmierć Leo wykazuje się znajomością rozlicznych źródeł, między innymi zna wydawnictwa kartuza kolońskiego Wawrzyńca Suriusa z lat 1570—1575, zawierające jeden z dwu najdawniejszych żywotów św. Wojciecha, tzw. *Vita II*, zaczynający się od słów „Nascitur purpureus flos Boemicis terris”, spisany w ciągu pierwszego dziesięciolecia po jego śmierci⁶⁷. Opisując śmierć św. Wojciecha Leo bazuje na legendzie *Sanctus Adalbertus natione Bohemus*. Łacińska wersja tej legendy znajduje się w dziele Tretera, wersję niemiecką przytacza Szymon Grunau w swojej *Preussische Chronik*, na którego zresztą Leo się powołuje⁶⁸, następnie przechodzi do spraw polskich (wydarzenia XII wieku), zamykając tę księgę opisem okoliczności powołania Zakonu Krzyżackiego.

Księga II zaczyna się opisem sprowadzenia Krzyżaków przez Konrada Mazowieckiego, kończy się na roku 1307. Najwięcej uwagi poświęcił tu Leo sprawom podboju Prus przez Krzyżaków, powstaniem pruskim i ich krwawej pacyfikacji. Podaje po kolei daty fundacji poszczególnych miast pruskich. Ponieważ Leo w swojej kronice posługuje się metodą chronologiczną, przeto wydarzenia polityczne przeplata kościelnymi. Odnotowuje także ważniejsze

⁶⁶ Przedruk jest dosłowny, w *Historiae Prussiae* nie zamieszczono jedynie herbów wyżej wymienionych biskupów (Treter dał herby wszystkich biskupów warmińskich).

⁶⁷ *Historia Prussiae* I, ss. 34—46.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 45.

wydarzenia w Polsce i na Litwie, jak na przykład bitwy, śmierć panujących itp.

W tok narracji wplecione zostały opisy cudów i zjawisk nadprzyrodzonych, barbarzyńskich praktyk pogańskich, stosowanych gdzie indziej przez Prusów⁶⁹.

Leo miejscami popada tu w ton moralizatorski, opisując na przykład najazd Litwinów w 1293 na Sambię i Warmię. Najeźdźcy doszczętnie spustoszyli obydwie te krainy, biorąc znaczną liczbę jeńców. Za zbeszczeszczenie hostii zostali ukarani i rozbici przez posiłki chrześcijan pod wodzą prowincjała Henryka⁷⁰.

Księga III obejmuje lata 1308—1410. Leo opisuje tu machinacje Krzyżaków wobec Gdańska i książąt pomorskich, zamieszcza informacje o kolejnych biskupach 4 diecezji pruskich, jak również wielkich mistrzach Zakonu Krzyżackiego, dba o przedstawienie kolejnych władców Polski.

W księdze tej Leo zdradza swe antykrzyżackie nastawienie, opisując z oburzeniem okrucieństwa Krzyżaków, których dopuścili się podczas walk z królem polskim Władysławem Łokietkiem⁷¹.

Opisując moment wręczenia mieczy Władysławowi Jagielle przez wysłanników wielkiego mistrza przed bitwą grunwaldzką, Leo wyraźnie sympatyzuje z Jagiełą, ukazując butę i pychę Krzyżaków, która przywiodła ich do upadku⁷².

Antykrzyżackie nastawienie Jana Leo jeszcze wyraźniej występuje w księdze IV, obejmującej lata 1410—1436. Autor nie ogranicza się tutaj do kronikarskiego przedstawienia kolejnych wydarzeń, ale wyciąga wnioski i formułuje własne oceny. Opisuje gwałty krzyżackie w Prusach⁷³, przytacza prośby św. Brygidy przepowiadające upadek Krzyżaków i grożące, że Krzyżacy za swe czyny mogą utracić Prusy⁷⁴.

Księga V obejmuje lata 1437—1454. Na początku Leo cytuje w pełnym brzmieniu dokument skonfederowanych stanów pruskich, dotyczący poddania się Prus Polsce. Dalej opisuje bunt chłopów warmińskich przeciwko biskupowi⁷⁵ oraz wybuch wojny trzynastoletniej⁷⁶.

Przebieg wojny trzynastoletniej, stanowisko biskupa i kapituły warmińskiej wobec przyłączenia Prus do Polski, Warmię za kolejnych biskupów: Franciszka Kuhschmalza, Eneasza Sylwiusza Piccolominiego i Pawła Legendorfa przedstawia księga VI, obejmująca lata 1454—1466.

Dzieje Prus w latach 1467—1572 opisane zostały w księdze VII. Znalazły tu odzwierciedlenie główne sprawy warmińskie, a więc wojna księcia za biskupa Mikołaja Tungena, rozboje na Warmii, inspirowane przez Krzyżaków (Grzegorz Materna). Opisane zostały również rządy kolejnych biskupów: od Łukasza Watzenrodego, Fabiana Luzjańskiego, którego Leo osądza bardzo surowo za sprzyjanie luteranizmowi, wypominając, iż jeden raz w życiu od-

69 Por. np. *ibidem*, ss. 99 n.

70 *Ibidem*, s. 118.

71 *Ibidem*, III, s. 128.

72 *Ibidem*, s. 196.

73 *Ibidem*, IV, ss. 221 nn.

74 *Ibidem*, s. 238.

75 *Ibidem*, V, s. 259.

76 *Ibidem*, ss. 259—267.

prawił mszę św.⁷⁷, do czasów Hozjusza. Prezentując biskupów warmińskich Leo w przeważnym stopniu opierał się na Treterze⁷⁸.

Dużo uwagi poświęcił Leo w tej księdze sprawie reformacji w Prusach, cytując obszerny fragment z kroniki Szymona Grunaua, który uważał, iż przyczyną infiltracji luteranizmu do Prus jest powszechny upadek obyczajów⁷⁹. Opisując tumulty religijne w Gdańsku i Braniewie, bunt chłopów w Prusach w 1525 roku oraz rządy Ferbera Leo bazował niemal wyłącznie na materiałach znajdujących się w archiwum biskupim w Lidzbarku⁸⁰.

Ostatnia, VIII księga *Historiae Prussiae* dotyczy czasów współczesnych Janowi Leo, a mianowicie lat 1572—1626. Księgę tę możemy uważać za najbardziej wiarygodną, a zarazem oryginalną część pracy dobromiejskiego historyka, bowiem wydarzenia tam opisywane znał Leo bądź to z własnych obserwacji, bądź z relacji naocznych świadków. Dzieło Jana Leo ma więc w tej części charakter źródła. W omawianej księdze, ułożonej podobnie jak poprzednie w porządku chronologicznym, wiadomości z wielkiej polityki przeplatane są kronikarskimi ciekawostkami. Na przykład pod rokiem 1582 pisze Leo o wielkiej wichurze, która strąciła wieżyczkę z kościoła w Dobrym Mieście, a tuż po tym informuje o pokoju zawartym przez Stefana Batorego z gdańszczanami⁸¹. Pewne nowe informacje zamieszcza o Kromerze (m.in. dzięki kronice Leo przyjmujemy na ogół, że Kromer urodził się w 1512 roku), o którym wyraża się bardzo pochlebnie, mając zresztą ku temu — jak wiemy — osobiste powody⁸². Wspomina niektóre wydarzenia z historii Polski (np. rokosz Zembrzdowski)⁸³, gros uwagi poświęca jednak sprawie dokonującego się za jego czasów umacniania potęgi Księstwa Pruskiego. Szczegółowo opisuje pertraktacje elektorów brandenburskich z władcami Polski o rozciągnięcie i umocnienie kurateli nad chorym Albrechtem Fryderykiem, przytaczając w całości dwa dokumenty: dokument z 29 kwietnia 1609 roku, przyznający kuratelę elektorowi brandenburskiemu Janowi Zygmunutowi (1609—1619)⁸⁴ oraz dyplom nadania lenna pruskiego Janowi Zygmunutowi z 16 listopada 1611 roku⁸⁵, kilka wyciągów z przywilejów, nadanych przez króla polskiego elektorom brandenburskim Joachimowi Fryderykowi i Janowi Zygmunutowi⁸⁶. Leo świadomie, jako duchowny katolicki, wybrał te fragmenty, które mówią o zagwarantowaniu katolikom w Prusach Książęcych wolności wyznania, kultu i dostępu do wszystkich urzędów. Ostatni wyciąg dołączyli wydawcy z własnej inicjatywy, stanowi on bowiem fragment traktatu welawskiego z 1657 roku, podczas gdy Leo zmarł już w 1635 roku.

77 Ibidem, VII, ss. 371—372.

78 Por. np. fragmenty dotyczące Łukasza Watzenrodego — ibidem, ss. 333 n. i *De episcopatui*, ss. 68—70.

79 *Historia Prussiae*, VII, ss. 374 n.

80 Obecnie materiały te znajdują się w ADWO pod sygn. A 86, Archiwum Biskupie, Akta Kurii.

81 *Historia Prussiae*, VIII, s. 469.

82 Ibidem, s. 470.

83 Ibidem, s. 477.

84 Ibidem, ss. 478—480.

85 Ibidem, ss. 483—488.

86 Ibidem, ss. 490—495.

Przytaczając odpisy dokumentów Leo wyraził nadzieję, iż być może przydadzą się one przyszłym czytelnikom dzieła⁸⁷.

Historia Prussiae kończy się opisem najazdu Szwedów na Warmię.

Pozostałby do rozpatrzenia jeszcze problem źródeł, na których opierał się warmiński historyk. Sam autor pisze we wstępie, iż wielką pomocą były dla niego biblioteki w Lidzbarku i Dobrym Mieście (zawierające także archiwalia). Ze źródeł drukowanych we wstępie wymienia wprawdzie tylko *Polonię* i *De origine et rebus gestis Polonorum* Kromera, które były dla niego wzorem i głównym źródłem, ale w tekście, prócz Kromera, powołuje się często także na Grunaua, którego nazywa ojcem historiografii pruskiej⁸⁸, odpisując niezrędko całe fragmenty z jego *Preussische Chronik*, zna dzieło Erazma Stelli *De antiquitatibus Borussiae*, *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa, *Erklärung der Preussischen grössern Landtaffel oder Mappen* Kaspra Hennenbergera i *Chronica nova Prutenica* Wiganda z Marburga. Pisząc o biskupach warmińskich wykorzystywał pracę Tomasza Tretera *De episcopatu et episcopis Ecclesiae Varmiensis*. Zwraca uwagę fakt, że Leo, jako duchowny katolicki, nie uważał za właściwe uwzględnianie dorobku współczesnych mu lub wcześniejszych dziejopisów — luteranów z Prus Królewskich i Książęcych.

Napisane według niemal rocznikarskiego schematu dzieło dobromiejskiego kanonika nie należy do prac oryginalnych, z wyjątkiem ostatniej księgi. Jest to na ogół kompilacja z wcześniejszych kronik. Autor zresztą nie rości sobie pretensji do oryginalności, wyraźnie precyzując we wstępie, iż podejmując swą pracę miał na celu zebranie w jednej księdze i spopularyzowanie dziejów ojczystej prowincji. O tym, że istniało ogromne zapotrzebowanie na tego rodzaju pracę, świadczą trzy krótko po sobie następujące wydania *Historiae Prussiae*.

Podkreślić należy, iż *Historia Prussiae* jest pierwszą kroniką warmińską o wyraźnie propolskiej tendencji, postępującą Krzyżaków za tyranie stosowaną wobec poddanych.

Dziejopisarstwo pruskie, w którym mieści się także dziejopisarstwo warmińskie, to temat ciekawy, ważny i dotychczas nie przebadany (jak dotychczas jedynie Jerzy Serczyk zapowiedział wydanie obszerniejszej pracy, poświęconej historiografii w Prusach Królewskich w XVII wieku)⁸⁹. Całościową syntezę na ten temat powinny poprzedzić monograficzne opracowania; na taką monografię zasługuje niewątpliwie kronika Jana Leo.

Kronika ta nie należy wprawdzie — jak wstępnie można osądzić — do wybitniejszych osiągnięć dziejopisarstwa pruskiego, tym niemniej Jolanta Dworzaczkowa udowodniła, że nawet źródła narracyjne, uważane za zupełnie bezwartościowe i nieużyteczne dla historyka, po szczegółowej analizie mogą się okazać niezastąpione dla naświetlenia niektórych aspektów naszej przeszłości⁹⁰. Sądzę, że pod tym kątem warto byłoby spojrzeć także na kronikę Jana Leo.

⁸⁷ Ibidem, s. 483.

⁸⁸ Ibidem, III, s. 128.

⁸⁹ J. Serczyk, *Krzysztof Hartknoch (1644–1687) toruński historyk Pomorza*, *Rocznik Toruński*, 1969, t. 3, s. 57.

⁹⁰ J. Dworzaczkowa, *Kronika pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne*, *Studia Źródłoznawcze*, 1958, t. 2, ss. 119–146.

ANEKS ŹRÓDŁOWY *

Fundacja mszalna kanonika Jana Leo w Dobrym Mieście (ok. 1623 r.)

Oryg. nie znany. Kopia współczesna: ADWO, B 1, b, k. 105v—106. Nagiówek pisany ręką późniejszą: Approbatlo horti ante portam Wartemburgensem Guttstadii a Domino Leone Decano empti, qui postea Vicariis Guttstadiensis cedere debuit.

Michael Działyński¹ etc. Notum facimus, quorum interest aut futuris temporibus interesse poterit universis et singulis. Quod nobis Reverendus Dominus Joannes Leo, Decanus Canonicus Guttstadiensis exposuerit se Guttstadii hortum ante portam Wormdittensem ad levam^a eundo propriis sumptibus comparasse, quem sorori suae Magdalenae et marito eius Benedicto Mick civi Guttstadiensis ad vitam donaverit. Post mortem vero illorum, duobus vicariis praesentibus Ecclesiae Collegatae Guttstadiensis et illorum successoribus adscripserit^b, ut eum pro commodo suo in censum annuum elocent, nec quicquam in ladulam inferant, agrum tamen non vendant; pro censu vero quotannis inde proveniente singulis angariis iidem vicarii et eorum successores pro donatoris et parentum eius, Antonii et Elisabethae, necnon sororum Catharinae et Magdalenae salute quivis missam defunctorum legere et officium eorundem privatim pridie recitare ac circa ista tempora quando concionabuntur Dominico vel festo die proximo ex ambona eosdem populi praesentis orationibus commendare teneantur, obnixè petens hanc suam donationem et ordinationem approbare et confirmare vellemus. Nos igitur pium^c donatoris institutum quantum in nobis est promovere cupientes, eiusdem petitioni

Tłumaczenie polskie

Michał Działyński etc. Wiadomym czynimy wszystkim i każdemu z osobna, których mogłoby to obchodzić teraz i w przyszłości, że wielebny pan Jan Leo dziekan kanonik dobromiejski przedstawił nam, iż w Dobrym Mieście, na lewo za Bramą Ornecką, kupił za własne pieniądze ogród, który siostrze swojej Magdalenie i mężowi jej Benedyktowi Mick, obywatelowi dobromiejskiemu, dożywno darował, zaś po ich śmierci zapisał obecnym dwom wikariuszom kolegiaty w Dobrym Mieście i ich następcom, aby go ulokowali według swego uznania na czynsz roczny, nie wnosząc z tego tytułu żadnych opłat do wspólnej szkatuły, ziemi natomiast niech nie sprzedają. Za czynsz co roku z tego tytułu przychodzący ciż wikariusze i ich następcy mają za ofiarodawcę i jego rodziców Antoniego i Elżbietę, jak również w intencji sióstr ofiarodawcy Katarzyny i Magdaleny odprawić po 1 mszy św. za zmarłych, prywatnie recytować officium za zmarłych, zobowiązani są także podczas odprawiania wspomnianych mszy św. zalecić z ambony wiernym modlitwę za dusze zmarłych, usilnie prosząc, byśmy tę jego donację potwierdzili. My przeto pobożny zamysł donacji, na ile to od nas zależy, pragnąc poprzeć, jego

* Tekst przygotowano do druku zgodnie z „Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.”, Wrocław 1953.

^a Tak napisał autor źródła, chociaż powinno być: ad sinistram.

^b Skreślone flet.

^c Skreślone donationis.

¹ Michał Działyński († krótko po 1657 r.), administrator i sufragana warmiński.

favorabiliter annuentes, ita factam donationem et ordinationem approbamus, confirmamus, atribuimus et perpetuae firmitatis atribuentes, necnon census, quod vicariis obvenient, ecclesiastico iuri et libertati adscribendos esse duximus, prout in omnibus articulis, punctis et clausulis officii quo fungimur autoritate approbamus, confirmamus, atribuimus et adscribimus per praesentes, quos in maiorem praemisorum fidem officii nostri sigilli fecimus appensione muniri. Datum. ^a

prośbie łaskawie przychyłając się powyższą donację i rozporządzenie aprobowujemy, potwierdzamy i nadajemy jej wieczystą moc. Zarządzamy, by czynsz, który otrzymywać będą wikariusze podlegał prawu kościelnemu i wszystkim wolnościom. Powyższe rozporządzenia, punkty i klauzule autorytetem władzy, którą sprawujemy, potwierdzamy, rozporządzamy i przyjmujemy niniejszym pismem i dla większej mocy przywiezieniem naszej pieczęści wzmacniamy. Dane.

^d Dokument w kopii tutaj publikowanej nie posiada daty. Można ją w przybliżeniu określić na 1623 rok.

JOHANNES LEO — EIN HISTORIKER PREUSSENS

Zusammenfassung

In dem Artikel wurde einer von den weniger bekannten ermländischen Geschichtsschreibern, der guttstädtische Domherr Johannes Leo (1572—1636) behandelt. Er verfaßte die *Historiae Prussiae*, welche die Geschichte Preußens von den ältesten Zeiten bis zur ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts umfaßte.

Da es eigentlich nur eine einzige einigermaßen genaue Lebensbeschreibung des Johannes Leo gibt, die im 19. Jahrhundert von Anton Eichhorn niedergeschrieben wurde, hat sich die Verfasserin entschlossen, nach einer eingehenden Quellenuntersuchung in dem Ermländischen Diözesenarchiv zu Olsztyn eine detaillierte Biographie dieses ermländischen Historikers zu bearbeiten. Die Besprechung des historiographischen Werkes von Johannes Leo hat dabei den Charakter eines Forschungsprojekts erhalten: es wurde auf den Inhalt der *Historiae Prussiae* aufmerksam gemacht, der einer gründlichen Analyse bedarf.

In dem Quellenanhang wurde eine Messerstiftung des Johannes Leo abgedruckt, in der die Familienverhältnisse des guttstädtischen Domherrn beleuchtet werden.

Übers. J. Serczyk